

Pan
Jacek Sasin
Wojewoda Mazowiecki

Na podstawie art. 44 ustawy z 05 czerwca 1998 r. o administracji rządowej w województwie (Dz. U. nr 91 poz. 577) wnoszę o anulowanie lub gruntowną zmianę rozporządzenia Wojewody Mazowieckiego nr 50 z 07 sierpnia 2007 r., w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla Portu Lotniczego im. Fryderyka Chopina w Warszawie, przedstawionego do publicznej wiadomości przy pomocy internetu.

UZASADNIENIE

1 Jestem właścicielem nieruchomości położonej w wyodrębnionej, w ustanowionym rozporządzeniem nr 50 obszarze ograniczonego użytkowania, strefie „M” Jest oczywistym że wszelkie ograniczenia czy nakazy wprowadzone ww. rozporządzeniem naruszają moje uprawnienia właścicielskie. Art. 129 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2006 r. 129 poz. 902) daje mi prawo występowania z roszczeniami o odszkodowanie z tytułu ograniczeń sposobu korzystania z mojej nieruchomości. Zgodnie z art. 136 wspomnianej ustawy roszczenia przysługują mi również jeśli rozporządzenie ustanawiające obszar ograniczonego użytkowania nakłada na mnie obowiązek ponoszenia kosztów dla sprostania wymogom technicznym dotyczącym mojego domu. W moim przypadku takie wymogi techniczne określone zostały w punkcie 2 §5 rozporządzenia z 7 sierpnia br. Polegają one na wprowadzeniu obowiązku zwiększenia izolacyjności ścian, okien i drzwi w ścianach i dachów zgodnie z Polskimi Normami dotyczącymi ochrony przed hałasem pomieszczeń w budynkach. Nie trzeba udowadniać, że dla spełnienia tego obowiązku należy podjąć przedsięwzięcie inwestycyjne z wielu względów niezwykle skomplikowane i kosztowne dla przeciętnego właściciela domu.

Niestety, niechlujne sformułowanie § 5 rozporządzenia nr 50 Wojewody Mazowieckiego powoduje całkowity brak możliwości spełnienia określonych w nim warunków i pozbawia możliwości występowania z roszczeniami z tytułu szkody zdefiniowanej w art.136 ustawy – Prawo ochrony środowiska . Autorzy § 5 rozporządzenia najwidoczniej nie zapoznali się z tekstem norm, które przywołują w tym paragrafie. Chodzi tu przede wszystkim o normę PN-B-02151-3;1999, która w punkcie 6 stanowi, że „... wymagania izolacyjności akustycznej ścian zewnętrznych i stropodachów uzależnione są od miarodajnego poziomu dźwięku „A” hałasu zewnętrznego wyznaczonego w zależności od rodzaju źródła hałasu..” i dalej w punkcie 6.1.3 „...Miarodajny poziom dźwięku „A” hałasu lotniczego określa się jako wartość średnią dla trzech najniekorzystniejszych miesięcy w roku uwzględniającą przewidywane zmiany ruchu lotniczego w perspektywie 5 lat...”

Jest wręcz szokujące, że zarówno autorzy § 5 rozporządzenia nr 50 jak i osoby nadzorujące poprawność i sensowność rozporządzenia ani też pracownicy stosownych instytucji z którymi uzgadniano treść rozporządzenia nie zastanowili się w **jaki sposób przeciętny mieszkaniec obszaru ograniczonego użytkowania może ustalić poziom dźwięku „A” hałasu jaki będą powodować za 5 lat startujące, lądujące i przelatujące samoloty w ustanowionym dla lotniska na Okęciu obszarze ograniczonego użytkowania.**

Jak nietrudno stwierdzić, zarządzenie nr 50 Wojewody Mazowieckiego nie daje nawet cienia wskazówek jak przebrnąć przez ten dylemat. A pomiary będące konsekwencją rozporządzenia trzeba będzie wykonać dla każdej nieruchomości, bowiem należy się spodziewać że z uwagi na wielkość OOU poziom dźwięku „A” będzie w każdym jego punkcie inny. Z dużym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością nie należy oczekiwać takich informacji od PP „Porty Lotnicze”. Wszakże żaden przepis nie nakłada na to przedsiębiorstwo obowiązku udzielania takich informacji a po wtóre firma ta, jak wiadomo nie zna nawet daty otwarcia budowanego od wielu lat terminala 2 a cóż dopiero mówić o wiedzy niezbędnej do spełnienia wymogu Pana Wojewody. **Czyżby Wojewoda Mazowiecki zakładał, że każdy mieszkaniec**

OOU posiada zdolności jasnowidzenia? A może nałożono już obowiązek posiadania takich zdolności? Jeśli tak to proszę wskazać stosowny akt prawny.

Nie ulega wątpliwości, że w świetle przytoczonej normy PN-B-02151-3: 1999 sformułowanie §5 rozporządzenia z dnia 7 sierpnia brzmi jak kiepski żart . Na pewno zaś jest naigrawaniem się ze zdrowego rozsądku i z tysięcy mieszkańców Warszawy. **Nade wszystko zaś rozporządzenie nr 50 Wojewody Mazowieckiego z 7 sierpnia br. kompromituje organa administracji państwowej.**

2. Powyższe nie jest jedyną wadą jaka występuje w § 5 rozporządzenia . Powszechnie wiadomo, że zasady prawidłowej legislacji wymagają aby akt prawny wprowadzając jakiś nakaz powinien określić w sposób ewidentny lub zawity termin do którego ten nakaz ma być wykonany. Niestety w § 5 nie podano do kiedy ma być dokonane zwiększenie izolacyjności istniejących w OOU budynkach mieszkalnych. Pominięcie tego tak istotnego szczegółu sprawia, że zapis omawianego paragrafu jest zapisem pustym.

3. Niestety rozporządzenie nr 50 Wojewody Mazowieckiego z 7 sierpnia br. pomija milczeniem kwestię podmiotu, który zobowiązany będzie do wypłaty odszkodowań lub wykupu nieruchomości w obrębie OOU. Oczywiście ustawa – Prawo ochrony środowiska zawiera ogólnikowe wskazania w tym zakresie. Jednakże ustawa wskazuje jedynie kategorię podmiotów określając je jako te „... *których działalność spowodowała wprowadzenie ograniczeń w związku z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania...*”. Jasnym jest, że ustawa nie może wskazywać konkretnego podmiotu zobowiązanego do wypłaty odszkodowań w konkretnej sytuacji i warunkach. Zasady dobrej roboty nakazują jednak aby ogólnikowe sformułowanie ustawy zostało uściślone (co do nazwy i adresu) w rozporządzeniu Wojewody. Bowiem tylko Wojewoda, z racji pełnionej funkcji w danym terenie posiada konieczną i miarodajną wiedzę odnośnie uwarunkowań powodujących konieczność ustanowienia OOU. Uzupelnienie rozporządzenia o informację, o której wyżej mowa nie byłoby sprzeczne z literą ustawy, przeciwnie byłoby w zgodzie z jej duchem . Poza wszystkim innym takie rozwiązanie miałyby korzystny wpływ na poziom frustracji mieszkańców OOU, co jak sądzę, dla Wojewody nie powinno być bez znaczenia. Niewątpliwie społeczność zamieszkująca OOU ma wiele powodów do obaw o swój interes prawny zagrożony ustanowieniem OOU. Oliwy do ognia dolewają nieodpowiedzialne wystąpienia prominentnych osób odpowiedzialnych za organizację transportu lotniczego. Jako przykład może służyć opinia ministra transportu p. J. Polaczka, który w piśmie do niżej podpisanego stwierdza „...*do kompetencji sądów powszechnych w postępowaniu cywilnym należy ocena, którego podmiotu działalność spowodowała wprowadzenie ograniczeń w związku z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania. Może ona dotyczyć więc działalności innych, poza Przedsiębiorstwem Państwowym „Porty Lotnicze”, jednostek funkcjonujących na lotnisku...*” (pismo MK2AŁ-053-541/06 Ministra Transportu z 20.12.06 r). Mniejsza o zademonstrowane „kwalifikacje” prawnicze pana ministra (wszak ustawa – Prawo ochrony środowiska ustala że sądy powszechne rozstrzygają jedynie spory co do wysokości odszkodowań natomiast, zaś jak napomknąłem wyżej, podmiot zobowiązany do pokrycia szkód jest określony co do kategorii), niewątpliwie ważniejszym jest niepokój jaki takie wystąpienia mogą wywołać. Biorąc za podstawę wypowiedź ministra transportu można by wnosić, że mieszkaniec OOU nie tylko musi ustalić poziom dźwięku „A” za pięć lat ale również ustalić adresata jego roszczeń oraz przeprowadzić dowód że roszczenia są uzasadnione i skierowane do właściwego adresata. A przecież można tego uniknąć określając wyraźnie – „, z imienia i nazwiska”, podmiot którego działalność spowodowała konieczność ustanowienia OOU. Praktyka dowiodła, że bez takiego uściślenia podmiot zobowiązany do wypłaty odszkodowań uzyskuje dodatkową możliwość mataczenia w celu uniknięcia wydatków.

Rozporządzenie nr 50 z 7 sierpnia posiada wiele innych uchybień, niemniej jednak z uwagi na przedstawione w punktach 1 - 3 wprowadzenie tego rozporządzenia do obrotu będzie sprzeczne z elementarnymi zasadami państwa prawnego a na dodatek ośmieszy autorów rozporządzenia.

Jak wiadomo rozporządzenia usiłujące wprowadzić OOU z 2003 r. i 2005 r. zostały anulowane (w różnym trybie) z uwagi na poważne błędy merytoryczne i/albo legislatorskie Już one zawierały błędy stwierdzone w omawianym tu rozporządzeniu Między innymi te błędy były powodem licznych protestów mieszkańców (w tym i niżej podpisanego) kierowanych na ręce Wojewody Mazowieckiego i przyczyną skutecznych zaskarżeń. Mimo tego, po raz kolejny zostały one powtórzone w rozporządzeniu z 7 sierpnia. Jednym słowem opinie mieszkańców były grochem o ścianę. Czyżby na tym miała polegać wrażliwość Wojewody na głosy ludzi skazanych na sąsiedztwo Portu Lotniczego ? A może prawdziwa jest opinia twierdząca, że celowo przyjmuje się w rozporządzeniu w sprawie OOU błędne rozwiązania tak aby spowodować ich anulowanie. **Taki proceder zwolni PP „Porty Lotnicze” z obowiązku wypłaty odszkodowań.** Ponieważ prawo wymaga aby przynajmniej w pewnych momentach funkcjonowało OOU (w momencie zatwierdzania projektu budowy terminala na lotnisku, w mimo wszystko zbliżającym się nieuchronnie terminie oddania do użytku owego terminala) publikuje się więc jakie rozporządzenia ze świadomością że i tak wkrótce będą anulowane co uniemożliwi mieszkańcom występowanie o odszkodowanie czy wykup nieruchomości. Powyższa opinia znajduje potwierdzenie w długości okresu jaki upłynął od czasu anulowania rozporządzeń z 2005 r do ogłoszenia obecnego z 7 sierpnia r. Wszak na dobrą sprawę to ostatnie rozporządzenie jest identyczne z uchylonym rozporządzeniem nr 93 z 30 września 2005 r uzupełnionym rozporządzeniem 175 z 30 grudnia 2005 r. Jasnym jest przecież, że wprowadzenie drobnych, kosmetycznych zmian nie wymagało aż 17 miesięcy. Ale jeśli weźmie się pod uwagę ile w tym czasie zaoszczędziło PP „Porty Lotnicze” nie będąc zmuszonym wypłacać odszkodowań a nawet nie musząc ponosić kosztów sądowych, to przyczyny żółtwej pracy nad nowym-starym rozporządzeniem stają się zrozumiałe. Niewątpliwie zaoszczędzone przez PP „Porty Lotnicze” kwoty znacznie przewyższyły koszty bankietu jaki zorganizowało to przedsiębiorstwo w końcówce 2006 r. dla prominentów i dziennikarzy z okazji...no właśnie Panie Wojewodo z jakiej okazji bowiem terminal do dziś nie jest uruchomiony.

Jestem przekonany, że rola urzędu wojewody nie polega na trosce o interesy finansowe jakiegoś przedsiębiorstwa. Sądzę, że poczesne miejsce wśród obowiązków tego urzędu powinna zajmować dbałość o zasady poprawności i sprawiedliwości w stanowionych aktach prawa miejscowego. Dlatego też przesyłając powyższe jestem przekonany, że mój postulat sformułowany na wstępie tego pisma zostanie zrealizowany. Mam nadzieję, że uniknie się w ten sposób jeszcze jednej kompromitacji organów administracji rządowej co dla każdego obywatela nie jest obojętne.

Z poważaniem

/-/ Dr Zygmunt Gadaj

Do wiadomości: Stowarzyszenie Sąsiedzkie Załuski-Srtasin
Stowarzyszenie Sąsiedzkie Włochy
Stowarzyszenie „Nie przez miasto”